

Enargeia (ἐνάργεια) i energeia (ἐνέργεια).

Sztuka obrazowania słowem jako metoda perswazji retorycznej

Kiedy między Duszą a słowem zrywa się więź, kiedy Dusza jest pusta, a obraz mętny, wtedy bezsensowne słowa są jak chaotyczny dźwięk. Nic ze sobą nie niosą.
Władimir Megre, *Anastazja*, cz. 2

Wstęp

Co powoduje, że słyszane słowa można widzieć w wyobraźni? Żyjemy w czasach, gdy telewizor, komputer lub smartfon są na wyciągnięcie ręki. Jedno kliknięcie lub ruch kciukiem dzieli każdego od stania się świadkiem najrozmaitszych historii i opowieści. Nie zawsze tak było. Dawniej to żywe słowo było głównym instrumentem poruszającym wyobraźnię. Niegdyś, to nie urządzenie z ekranem emitowało obrazy, ale człowiek z krwi i kości. Mówcy za pomocą słów roztaczali przed oczyma słuchaczy, pojawiające się w ich wyobraźni atrakcyjne wizualnie zjawiska, które porywały ich dusze, umysły i serca. Co powodowało, że legendy i pieśni nie ulegały zapomnieniu? Jaką umiejętność posiadali poeci, którzy sławili bohaterów? Co powodowało, że serca i umysły ludzi rozpałały się i unosiły ku wzniosłym celom? Niegdyś nie było ekranów i guzika „play”. Byli zaś ludzie i ich opowieści.

Celem mojej pracy jest zebranie wiedzy o tym, co sprawia, że mowa porusza wyobraźnię słuchacza i powoduje, że staje się on jak gdyby naocznym świadkiem przedstawianych wydarzeń. Sztukę obrazowania rozpatrywać będę jako metodę kreowania mentalnych obrazów pod kątem retorycznej perswazji. Oznacza to, że w pracy będę poszukiwał odpowiedzi na pytanie jak używać słów, aby po pierwsze tworzyły żywy obraz, a po drugie jak nadać tej iluminacji wymiar perswazyjny. Perswazyjny, czyli taki, który ma funkcję uprawdopodobniająca i przekonująca. Przekonanie, które mnie interesuje ma dokonać się na gruncie retoryki. Perswazja retoryczna to taka, która nazywana jest inaczej „białą perswazją”. Takowa szanuje godność i podmiotowość odbiorcy, uznaje go za rozumną istotę, zdolną do świadomego podejmowania wyborów i odpowiedzialnego kreowania własnego życia. I nade wszystko – retor ma dobre i czyste intencje.

Po raz pierwszy z terminem „obrazowanie” spotkałem się przy lekturze Władimira Megre *Anastazja*. Autor tej książki opisuje swoje spotkanie z pustelnicą zamieszkującą syberyjską tajgę. Tytułowa bohaterka przekazuje Włodzirowi wiedzę o Wedrussach, czyli o przaprzodkach ludów słowiańskich. Według zeznań Anastazji, Wedrussowie wykazywali głęboką łączność ze światem natury i posiadali niezwykle zdolności, które dzisiejszemu człowiekowi są nieznane (jak twierdzi Anastazja zostały zapomniane). Wśród tych umiejętności jest na przykład zdolność do teleportacji lub świadomego kierowania swoją duszą w trakcie snu. Jednak najpotężniejszą spośród wszystkich ich mocy była **sztuka obrazowania**. W filozofii obrazowanie ma dwa etapy. Pierwszym jest wytworzenie w wyobraźni szczegółowej wizji szczęśliwego bytu na ziemi. Kolejnym krokiem jest zaproponowanie tej wizji innym w taki sposób, aby ich dusze uznały ten scenariusz za dobry, podchwyciły go i zapragnęły urzeczywistnić w codziennym byciu. Według Anastazji, materializacja marzenia jest szybsza, gdy wspiera je wola wielu. Jeśli innym ludziom spодoba się przedstawiona wizja rzeczywistości, to przyjmą ją jako własną. W jaki sposób ludzie mają rozstrzygnąć czy marzenie jest dobre? Tajemnicza kobieta z syberyjskich lasów odpowiada, że rozpoznają to po jasnych i ciepłych uczuciach, które zabłyszczą w sercu i duszy w kontakcie z obrazem. Reakcją umysłu na te uczucia będzie ujrzanie oczyma wyobraźni samego siebie w danej rzeczywistości, połączone z uczuciem akceptacji. W kulturze opisywanej przez kobietę z tajgi obrazowanie nie jest więc tylko środkiem porozumiewania się, czy narzędziem przekonywania, a narzędziem kreowania rzeczywistości.

Według mnie, tak pojmowane obrazowanie ma wiele wspólnego z definicją retoryki Platona. Retorykę Platon określił jako „prowadzenie dusz za pomocą mowy”. Zarówno Anastazja jak i Platon wskazują na ten sam podmiot sprawczy w przekonywaniu – na duszę. Jakże dzisiaj rzadko słowa polityków stających za mównicą powodują, że w głębi istoty zaczyna brzmieć jakaś struna, serce wypełnia się błogim uczuciem, a w umyśle rozbrzmiewa głos szepczący: „Tak! Tego właśnie pragnę! To jest dobre! Chcę być współtwórcą tej wizji”. Wspomniana książka została napisana przez rosyjskiego biznesmena, który nie ma wykształcenia literackiego, co wydaje się ciekawe z uwagi na fakt, że cały tekst *Anastazji* od początku do końca był dla mnie jak podróż. Opisywane tam wydarzenia są tak mocno wizyjne, jakby pisał je wyrafinowany poeta rangi Homera, a nie laik.

Gdy po raz pierwszy na studiach Retoryki Stosowanej usłyszałem o terminach *enargeia* i *energeia*, czyli o antycznych kategoriach określających werbalne obrazowanie, wiedziałem, że rozpocznę głębsze badania na ten temat. Chciałem zrozumieć kunszt stojący za dziełem,

jakim jest *Anastazja*. Sama bohaterka powieści stwierdza, że słowa wypływają z nadawcy samoistnie, gdy w jego duszy i wyobraźni obraz jest wyraźny i powiązany z żywymi uczuciami.

Natomiast teoretycy retoryki, począwszy od starożytności, opracowali szczegółowe teorie na temat tego, co powoduje że odbiorca bardziej niż słyszy, widzi. Temu właśnie poświęcę niniejszy artykuł, który opublikowany będzie w dwóch częściach.

W pierwszej części zdefiniuję pojęcia zawarte w temacie, aby sprecyzować, co dokładnie jest przedmiotem moich badań. Wyjaśnię czym jest i czym nie jest retoryka w rozumieniu klasycznym oraz czym jest perswazja. Zagłębiając się w etymologię słów wyjaśnię, czym są *enargeia* i *energeia*. Ten artykuł będzie wstępem koniecznym do kolejnej części, w której przeanalizuję figury retoryczne, służące obrazowaniu oraz wykażę, że mówienie obrazowe może być narzędziem perswazji retorycznej.

Część I

Wyjaśnienia terminologiczne

1.1 Określenie sztuki w kontekście obrazowania werbalnego

Wyjaśnienia terminologiczne rozpocznę od ustalenia czym jest „sztuka obrazowania słowem”. Aby to zrobić, zacznę od zwięzłego wyjaśnienia tego, czym jest klasycznie rozumiana „sztuka”. **Sztuka** (gr. *τέχνη* [*techne*], łac. *ars*) w definicji św. Tomasza ujęta jest jako zasada poprawnego wytwarzania dzieł zamierzonych (*ars est recta ratio factibilium*¹). Jest to trwała dyspozycja rozumu praktycznego do wytwarzania zgodnego z regułami danej sztuki. Owe reguły dobierają, tworzą lub odkrywają artyści. W procesie rozwoju sztuki, czyli na jej drodze do doskonałości, twórcy rozbudowują całe systemy zasad, instrukcji i metod jej uprawiania. Starożytni mawiali, że sztuka naśladuje naturę (*ars imitatur naturam*²), ponieważ zarówno sztuka jak i natura mają ze sobą dwie wspólne cechy. Po pierwsze są związane z zasadą **ruchu**, zmiany, dynamizmu, a po drugie, muszą mieć **cel**. W przypadku sztuki racją jej istnienia jest uzupełnianie braków w naturze (*ars supplet defectum naturae*). Sztuka zmierza do wygenerowania dobra dla człowieka (*omnes artes ordinantur ad hominis perfectionem*) i

¹ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, I–II, q. 57, a. 3, resp., a. 4, ad 1.

² H. Kiereś, *Sztuka*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, [online], <http://www.ptta.pl/pef/pdf/s/sztuka.pdf> (dostęp 15.05.2021).

udoskonalenia jego życia. Podstawowym kryterium sztuki jest **piękno** (gr. [*kalós*], łac. *pulchritudo, pulchrum*). To co piękne emanuje harmonią, doskonałością, blaskiem. Piękno oglądane budzi w człowieku upodobanie³.

Wytworem sztuki obrazowania słowem jest **wizja**, która pojawia się w umyśle odbiorcy za sprawą komunikatu nadawcy. W tej pracy będę poszukiwał odpowiedzi na pytanie, jakie metody opracowała sztuka oratorska, by czynić wyobrażenia bardziej wyraźnymi i jaskrawymi. Co powoduje, że słuchacz staje się jakby naocznym świadkiem opowiadanych scen? Jak uobecnić rzeczy w wyobraźni tak, by docierały do władz poznawczych słuchacza poruszając jego zmysły i budząc prawdziwe uczucia?

Starożytni Grecy ukuli termin **synestezja** (gr. συναίσθησις [*synaísthēsis*]). Tłumaczy się go jako „równoczesne postrzeganie”. Etymologicznie pochodzi od *σύν* [*sýn*] „razem” i *αἴσθησις* [*aísthēsis*] „poznanie przez zmysły”⁴). Synestezja to łączenie wrażeń odbieranych przez jeden ze zmysłów z doznaniem związanym z innym zmysłem, np. przekształcanie wrażeń wzrokowych w czuciowe⁵. W poezji przymiotnikiem „synestetyczny” określa się taki zwrot, który działa na wyobraźnię niezwykłymi skojarzeniami różnych zmysłów. Oznacza to, że słuchacz w kontakcie ze słowem może coś poczuć, usłyszeć, powąchać, dotknąć.

Medium, za pośrednictwem którego ma dokonać się unaocznienie jest język i słowo. Słowo według Arystotelesa jest „naśladowczym przedstawieniem rzeczy”⁶. Sofista Gorgiasz z Leontinoi w następujący sposób opisał słowo: „Słowo jest wielkim mocarzem (*logos dynastes megas eastiń*), który za pomocą bardzo małego i ukrytego organu (języka) wywołuje rzeczy na miarę boską”⁷. Dalej Gorgiasz tłumaczy, że słowo może zarówno budować jak i niszczyć, ból koić jak i go zadawać, odsuwać troskę, rozpalać radość, mnożyć współczucie. Mówiąc ogólnie, poprzez słowa (*dia-logos*) nadawca jest w stanie wywierać wpływ na sferę uczuciową adresata. Słowo oddziałuje, ponieważ nie tylko desygnuje znaczenie, ale jest

³ P. Jaroszyński, *Piękno*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, [online], <http://www.ptta.pl/pef/pdf/p/piekno.pdf> (dostęp 15.05.2021).

⁴ Hasła *synestezja; synestetyczny*, w: W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2007, s. 553.

⁵ Definicja zaczerpnięta z: M. Szurawski, *Pamięć. Trening interaktywny*, Łódź 2007, s. 104.

⁶ Arystoteles, *Retoryka dla Aleksandra, Poetyka*, tłum. H Podbielski, Warszawa 2004, s. 173.

⁷ Gorgiasz, *Pochwała Heleny*, w: M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 198.

również nośnikiem obrazów i wizji, które budzą określone reakcje emocjonalne, zdolne kształtować również konkretne wnioski i postawy.

W tym kontekście werbalne obrazowanie można zaliczyć do rodzaju sztuki **mimetycznej**, czyli naśladowczej. Poeta za pomocą myśli i słów tworzy w umyśle swojego słuchacza reprezentację jakiejś rzeczywistości. Francesco Patrizi, komentator Arystotelesa z epoki renesansu, teoretyk retoryki, uważa, że naśladowaniem (*imitatio*) jest wierna reprodukcja, kopiowanie elementów istniejących w realnym świecie. Za kreację tego, co nie ma ekwiwalentów w świecie rzeczywistym odpowiada wyobraźnia zwana „fantazją”, a poeta, który stwarza nowe światy i przedmioty jest jej wyrazicielem (*espressore della sua fantasia*⁸). Aby uściślić terminologię, której użyłem objaśniając sztukę obrazowania należy przedstawić również rozumienie terminów takich jak „wyobraźnia”, „wzrok wewnętrzny”, „wyobrażenie”. Wyobraźnia (gr. εἰκασία [*eikasía*], łac. *imaginatio*) lub/i gr. φαντασία [*phantasia*], łac. *phantasia*) to według definicji zawartej w *Powszechnej Encyklopedii Filozofii* jeden ze zmysłów wewnętrznych o funkcji receptywno-twórczej, który swoim wpływem obejmuje ludzkie poznanie, wolę i uczucia odgrywając ważną rolę w osobowym życiu człowieka (poznanie teoretyczne, postępowanie moralne, twórczość artystyczna i techniczna oraz życie religijne)⁹. Pozwala na zachowanie obrazów rzeczy ujętych zmysłowo, niezależnie od tego, czy są aktualnie obecne. Ujęcie istoty wyobraźni zmieniało się na przestrzeni czasu. Czym innym była dla Platona, czym innym dla Arystotelesa, filozofów arabskich lub włoskich teoretyków epoki renesansu i baroku. To właśnie z tego powodu przy podawaniu terminologii greckiej i łacińskiej użyłem spójnika „lub/i”, ponieważ pojawiły się teorie, które odróżniały to czym są wyobraźnia, fantazja, imaginacja. Wyobraźnia w filozofii platońskiej w funkcji odtwórczej tworzyła precyzyjny model rzeczy poznanej zmysłowo, czyli tzw. kopię mimetyczną (*eikon*). Arystoteles mówi, że „wyobraźnia jest tym, co powoduje w nas jakiś obraz”¹⁰. Interesujące są również jego przemyślenia na temat fantazji. Stwierdza, że fantazja to „ruch wywołany przez aktualne spostrzeżenie”¹¹. O samym

⁸ F. Patrizi, *Della poetica la deca disputata*, w: *Della poetica*, Florencja 1970, s. 88.

⁹ P. Jaroszyński, *Wyobraźnia*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, [online] <http://www.ptta.pl/pef/pdf/w/wyobraznia.pdf> (dostęp 16.05.2021).

¹⁰ Arystoteles, *O duszy*, 428a, w: tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 6, przekł., wstęp i kom. P. Siwek, Warszawa 2003, s. 121.

¹¹ Tamże, 429a.

wyobrażeniu mówi zaś, że „nie może powstać niezależnie od postrzeżenia”¹². Stagiryta podkreśla, że wyobraźnia operuje na podstawie danych zebranych w wyniku poznania zmysłowego oraz wykazuje wzmożoną aktywność w kontakcie z tym, co ruchome. Al-Farabi, islamski filozof, wyobraźni przypisuje szczególną rolę, ponieważ uważa, że to właśnie ona jest odpowiedzialna za łączenie i dzielenie wszystkich wrażeń pochodzących od zmysłów szczegółowych.

„Wzrok wewnętrzny” to pojęcie, które oddają też takie wyrażenia jak „oczy duszy”, „oczy wyobraźni”, „trzecie oko”, „ekran wyobraźni”¹³. Wzrok wewnętrzny ma zdolność do widzenia tego, czego nie mogą dostrzec oczy ciała. Ten niematerialny organ w sferze odbiorczej imaginacji dokonuje transpozycji konstrukcji słownych na „żywe” formy parawizualne¹⁴. Pisze o tym Homer w *Iliadzie*. Cytatem z Poety posługuje się Plotyn, czyniąc z niego wstęp do nauk ukierunkowanych na przebudzenie tego metafizycznego zmysłu:

„Uciekajmy więc do miłej ojczyzny. (...) Ojczyzna nasza tam, skąd pochodzimy i tam jest nasz Ojciec. A co to za wyprawa i ucieczka? Nie piechotą trzeba nam ją odbyć, bo nogi niosą nas wszędzie tylko po ziemi, z jednego miejsca do drugiego. Nie musisz też szykować sobie wozu ani statku, ale musisz wszystko to pozostawić i na to nie patrzeć, ale jakby zamknąć oczy i zmienić wzrok na inny, i obudzić w sobie wzrok, który ma każdy, a tak niewielu go używa”¹⁵.

Według Plotyna „Piękno Najwyższe”¹⁶ może zostać ujrane tylko wtedy, gdy wzrok zamknięty zostanie na piękno cielesne, a otworzy się inny zmysł służący widzeniu piękna nie tego, co materialne, ale piękna idei. Podstawą tej filozofii może być pogląd wyrażony przez Platona, jakoby wzrok wewnętrzny pośredniczył w recepcji piękna¹⁷ (gr. *καλός* [*kalós*], łac. *pulchritudo*, *pulchrum*). To jak Plotyn definiuje piękno jest ważne, ponieważ dostarcza

¹² Tamże, 428a.

¹³ Terminu „ekran wyobraźni” używa M. Szurawski w podręczniku do mnemotechniki. Aby wyjaśnić czym jest ekran wyobraźni, autor każe zamknąć oczy i zobaczyć szary ekran stojący nieopodal, obrysować go białą ramką. Na tym ekranie wyświetlać będą się rozmaite obrazy i sceny. Można więc wywnioskować, że ekranem wyobraźni jest to, co widzimy gdy nasze powieki są zamknięte.

¹⁴ Zob. B. Niebelska-Rajca, „*Enargeia*” i „*energeia*” w teoriach literackich renesansu i baroku, Lublin 2012, s. 98.

¹⁵ Plotyn *Enneady* cytata za J. Bańka, *Piękno jako tchnienie enteateyczne w „Enneadach” Plotyna* w: „*Folia philosophica* 15”, Warszawa 1997, s. 15.

¹⁶ R. Arnou, *Le desir de Dieu dans la philosophie de Plotin*, Paryż 1921.

¹⁷ Zob. Platon, *Fajdros* (250D).

przesłanek do wniosku, iż obrazowanie werbalne może być metodą perswazji retorycznej. Według twórcy neoplatonizmu, piękno to trwanie w uniesieniu, to zachwyt duszy. Dusza zaś złożona jest „z lepszej substancji” i dlatego lgnie do tego, co piękne. Jakie odczucia powstają, gdy ktoś obcuje z pięknem? Plotyn odpowie, że „takie właśnie uczucia muszą powstać wobec każdej piękności: zdumienie, słodki wstrząs, i tęsknota, i miłość i rozkoszne onieśmielenie”¹⁸. Skoro słowo ma zdolność ukazywania obrazów dostępnych tylko wzrokowi wewnętrznemu, to jeśli owe widzenia będą rozpoznane przez słuchacza jako piękne, to poruszą duszę, zmysły, uczucia (*movere*) oraz zawładną uwagą (*attentum parare*). Oddziaływanie na emocje (*pathos*) i poruszenie słuchacza, to kluczowe komponenty w retorycznej komunikacji. Więcej o roli wyobraźni w perswazji pisać będę w rozdziale trzecim.

Ostatnią rzeczą, którą dopełnię ten rozdział będzie odpowiedź na pytanie: czym jest wyobrażenie? Wyobrażeniem będę nazywać wszystko to, co jawi się przed wzrokiem wewnętrznym. Innymi terminami pokrewnymi dla wyobrażenia będą: „wizja”, „mentalny obraz”, „konstrukt myślowy”, „przedstawienie unaoczniające”, „unaocznienie”, „fantazmat”, „widziadło”. Widziadło to termin, którego użył Platon ganiąc sztukę i poezję, uznając je za „wadliwe i wtórne naśladownictwo, potrójnie oddalone od prawdy pozory rzeczywistości”. „Poeci zaś są wytwórcami widziadeł (*eidolon demiourgoi*¹⁹), którzy „nie dotykają prawdy” (*tes ... aletheias ouch haptesthai*²⁰)”. Arystoteles, zaprezentował stanowisko odmienne i pochlebnie wyraża się o poezji i naśladowczych wytworach mimetycznych, wskazując na ich walory artystyczne, poznawcze i dostarczające przyjemność odbioru. Bez względu na to, czy ktoś przyzna Platonowi rację czy nie, faktem jest, że retoryka operuje na gruncie *prawdopodobieństwa* (a nie *prawdy*), toteż sztuka obrazowania werbalnego, czyli imitowania rzeczywistości za pomocą słów, bezspornie mieści się ramach przedmiotu *ars rhetorica*. Z tego powodu można ją analizować w aspekcie perswazji retorycznej, co jest tematem przewodnim tej pracy. Pierwszą część poświęcam jednak wprowadzeniu w temat, dlatego skupię na tym, by zdefiniować kontekst, w którym się poruszam.

¹⁸ Bańka, *Piękno*, dz. cyt., s. 10.

¹⁹ Platon, *Państwo*, 599D, W. Witwicki, Kęty 2003, s. 313.

²⁰ Tamże, 600E, s. 315.

1.2 Retoryka. Sztuka czy sztuczka?

Korzenie terminu „retoryka” sięgają starożytnej Grecji. Współcześnie jego znaczenie jest albo nieznane w ogóle, albo pojmowane zbyt wąsko lub błędnie. Dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek, istnieje potrzeba wyjaśnienia tego, czym jest retoryka. W parze z koniecznością „wyjaśniania” idzie potrzeba „prostowania” rozumienia tego pojęcia. Niektórzy twierdzą, że trzeba je wręcz „odkłamać”²¹.

Wyniki ankiety, którą przeprowadziła Barbara Sobczak w 2008 roku ujawniają, że retoryka najczęściej kojarzona jest tylko z pytaniem retorycznym. Równie często postrzegana jest niekompletnie, jako nauka o stylu wypowiedzi. Styl to zaledwie jeden z wielu jej aspektów. Niektórzy respondenci traktują ją jako narzędzie pomagające w osiągnięciu osobistych korzyści, jako „technikę manipulacji używaną do nadrabiania braków realnych kompetencji”²². W tym miejscu pracy uściślijmy czym jest (i czym nie jest) retoryka w swej istocie. Przybliżę również teorię retoryki, która będzie kluczowa dla dalszej części mojej analizy.

Etymologicznie słowo „retoryka” (gr. ῥητορικὴ [*rhetoriké*], łac. *rhetorica*) pochodzi od greckiego słowa ῥήτωρ [*rhetor*] oznaczającego mówcę, albo nauczyciela wymowy²³. Sztuka retoryki w języku greckim brzmi τέχνη ῥητορικὴ [*techne rhetoriké*], a po łacinie *ars rhetorica*. Zwięzła definicja słownikowa podaje, że retoryka to „teoria i sztuka przemawiania, krasomówstwo”²⁴. *Powszechna Encyklopedia Filozofii* rozszerza jej rozumienie, ujmując jako „sztuka przekonywania za pomocą słowa w zakresie zagadnień prawdopodobnych (opinia) z zachowaniem poprawnych reguł rozumowania i bez zamiaru wprowadzenia odbiorcy w błąd”²⁵. To sformułowanie informuje o kilku ważnych rzeczach.

²¹ W celu podniesienia świadomości na temat tego, czym jest w istocie retoryka 22 kwietnia 2021 r. pracownicy Katedry Filozofii Kultury i Podstaw Retoryki KUL zorganizowali konferencję (online) pt. „Odkłamać słowo – spór o miejsce retoryki w kulturze”.

²² Autorka badań zebrała dane ok. 500 studentów z poznańskich uczelni. W ankiecie zadała dwa pytania: 1) *Co to jest retoryka?*, 2) *W jakich kontekstach przydatna jest retoryka?* Zob. B. Sobczak, *Kształcenie retoryczne na poziomie uniwersyteckim. Rekonesans w: Dydaktyka retoryki*, red. B. Sobczak i H. Zgólkowa, Poznań 2019, s. 63-64.

²³ Hasło *retoryka*, w: W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1971, s. 653.

²⁴ Tamże.

²⁵ P. Jaroszyński, *Retoryka*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, [online], <http://www.ptta.pl/pef/pdf/r/retoryka.pdf> (dostęp 01.06.2019).

Po pierwsze, czymś, co jest przypomnieniem, medium za pośrednictwem, którego działa retoryka jest „słowo”, czyli tak naprawdę język (rozumiany jako uporządkowany system znaków i reguł ich użycia służący do komunikowania się²⁶). Po drugie, jej przedmiotem są kwestie „prawdopodobne”, czyli opinie (gr. δόξα [dóksa], łac. *opinio*). Celem retoryki jest przekonanie słuchacza poprzez uwiarygodnienie, czyli zwiększenie wiary w prawdopodobieństwo czegoś. Prawda obiektywna (gr. ἀλήθεια [aléheia], łac. *veritas*) wymaga udowodnienia i jest domeną nauki rozumianej jako wiedza pewna i niepodważalna (gr. ἐπιστήμη [epistémē], łac. *scientia*). Zadaniem naukowca, logika, filozofa jest poprzez dowód (gr. ἀπόδειξις [apódeixis]) dowodzić, by obiektywnie zweryfikować prawdziwość lub fałsz twierdzenia. Natomiast zadaniem retora jest uwierzytelniać, by poprzez operowanie wrażeniami subiektywnymi wzbudzić w audytorium określone przekonania. „Przekonaniem”, według *Słownika języka polskiego*, jest „sąd, zdanie oparte na przeświadczeniu o prawdziwości lub fałszywości czegoś, wyrobiony pogląd na coś, przeświadczenie, opinia”²⁷. „Przekonywać” znaczy tyle, co „...zmienić czyjś stosunek do kogoś lub czegoś” lub „sprawić, że ktoś przewycięży w sobie niechęć do kogoś lub czegoś”. Retoryka nie jest *stricte* nauką, ale nauką się posługuje i na nauce się opiera. Przekaz retoryczny musi respektować zasady logiki, gramatyki, poprawności językowej. To było po trzecie. Po czwarte i ostatnie, definicja, którą przytoczyłem, w swojej końcówce podkreśla aspekt etyczny retoryki, który wymaga, by audytorium traktowane było z szacunkiem. Nie godzi się bowiem retorowi kłamać i działać z intencją wyrządzenia szkody komukolwiek.

Wbrew powszechnym opiniom retoryka nie została wymyślona przez starożytnych uczonych²⁸. Precyzyjniej będzie jeśli powiem, że została ona „uchwycona”. W Grecji, gdzie kształtowało się prawo i demokracja ateńska zaobserwowano i ujęto w ramy to, co w mowie okazywało się skuteczne pod kątem przekonywania. W sądzie, na agorze czy nawet na targowisku, to od szeroko rozumianej umiejętności dialogowania zależało życie, toteż teoria retoryki była w toku permanentnej ewolucji, która napędzana była przez realną potrzebę. Cele retoryki odpowiadały ideałom greckiej *paidei*, którą można rozumieć jako „humanistyczną

²⁶ Z. Hajduk, *Ogólna metodologia nauk*, Lublin 2007, s. 20.

²⁷ Hasło *przekonanie*, w: *Słownik języka polskiego*, [online], <https://sjp.pwn.pl/szukaj/przekonanie.html> (dostęp 03.06.2021).

²⁸ Tamże, s. 16.

kulturę słowa i działania” lub po prostu jako ideał wychowania²⁹. Swoim zakresem obejmowała ona umiejętność perswadowania (przekonywania), sprawność językową przejawiającą się w stosownym, taktownym i pięknym wyrażaniu myśli, zarówno w mowie jak i piśmie. Retoryka stała się przedmiotem wykładanym w języku greckim, a później w łacińskim. Weszła do kanonu *trivium* jako jedna spośród trzech podstawowych sztuk wyzwolonych (*artes liberales*), obok logiki i gramatyki.

Czy zatem problem błędnego rozumienia terminu „retoryka” jest jedynie współczesnym problemem? Otóż nie. Na przestrzeni dziejów retoryka przez jednych była chwalona, a przez innych ganiona. Z jednej strony utożsamiana była z cnotą (*virtus*), sztuką (*ars*) lub mocą (*vis*), władzą (*potestas*), zdolnością (*facultas*)³⁰. Z innej strony określano ją uwłaczającym słowem *kakotechnia*. *Kakós* po grecku znaczy „zły”, „przewrotny”. *Technia* od *téchne* – sztuka, umiejętność. Okazuje się, że problem nie tkwi w narzędziu samym w sobie, lecz w tym z jakimi intencjami ktoś posługuje się retoryką.

Sofista imieniem Gorgiasz zasłynął z powiedzenia „słowo jest wielkim mocarzem” (*lógos dynastés mégas eastín*). To właśnie jemu przypisuje się autorstwo apatetycznej (iluzjonistycznej) teorii słowa, według której odpowiednie zorganizowanie wypowiedzi może wprowadzić odbiorcę w stan omamienia³¹. Uważał on, że nie ma takiej rzeczy, której nie można dowieść³². Retorykę Gorgiasz ujął jako „sprawczynię przekonywania”³³, skupiając się na jej perswazyjnym celu. Jest to pierwsza próba zdefiniowania sztuki słowa, którą Platon włożył w usta Gorgiasza w swoim dialogu o tytule *Gorgiasz*. Inny cytat, który grecki filozof przypisał mówcy z Leontinoj brzmi:

„Powiadam, że i do państwa, jakiego chcesz jeśliby przyszedł mówca i lekarz, to gdyby potrzeba było rozprawić się przemówieniami na Zgromadzeniu Ludowym czy w innym jakim zebraniu, kogo należy wybrać na lekarza, to lekarz zgoła by się nie wydał, a wybrany by został ten, co mówić umie, gdyby tylko chciał. I gdyby współzawodniczyć miał z innym jakimkolwiek fachowcem, to żeby samemu zostać wybranym, mówca łatwiej

²⁹ Tamże.

³⁰ Korolko, *Sztuka retoryki*, dz. cyt., s. 280-281.

³¹ Gr. ἀπάτη, łac. *apate* to termin oznaczający fałsz lub błąd, zob. K. Narecki, *Słownik terminów Arystotelesowych*, Warszawa 2003, s. 25.

³² W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. I, Warszawa 1959, s. 25.

³³ Platon, *Gorgiasz*, 453A, w: Korolko, *Sztuka retoryki*, dz. cyt., s. 203.

do tego doprowadzi niż ktokolwiek inny. Bo nie ma tematu, na który by nie umiał bardziej przekonująco mówić mówca niż jakikolwiek inny fachowiec, wobec tłumu. Otóż tak wielka i taka jest moc tej sztuki”³⁴.

Podejście, któremu daje wyraz Gorgiasz, prowadzi do nadużywania potencjału mowy. Do dzisiaj pokutuje to powszechnie negatywnym stosunkiem do retoryki. Potwierdzają to badania, na które powołałem się na początku rozdziału. To, że współczesna młodzież traktuje *ars rhetorica* jako substytut fachowych kompetencji ma swą przyczynę już w starożytnej Grecji. Warto w tym miejscu zacytować Cyncerona, który w *De oratore* (I, 47) poleca łączyć mądrość z umiejętnym posługiwaniem się mową mówiąc, że „mądrość bez elokwencji niewielki przynosi pożytek, zaś elokwencja bez mądrości jest rzeczą groźną”³⁵. To właśnie za „relatywizm poznawczy”, czyli kierowanie postrzeganiem prawdy tak, by osiągnąć korzyść osobistą lub zwycięstwo w sporze³⁶, Platon krytykuje sofistów. Według tego ateńskiego myśliciela słowo ma przede wszystkim służyć prawdzie i sprawiedliwości, a mówca ma być człowiekiem szlachetnym, wysoce moralnym³⁷ oraz wszechstronnie i rzetelnie wykształconym³⁸. Platon zapoczątkował odróżnienie sofistyki od retoryki. Niestety, ta pierwsza w dalszym ciągu rzuca cień oskarżeń o oszustwa na tę drugą. Nauki wypracowane przez sofistów stanowią podstawę do sztuki nazywanej erystyką [gr. *ἐρισ* (*éris*) znaczy spór], czyli sztuki osiągania zwycięstwa w sporach, bez względu na to, gdzie leży słuszność. Arystoteles, w traktacie *O dowodach sofistycznych* erystykę skwitował powiedzeniem, że „jest nieuczciwym sposobem walki słownej”. O tych, którzy parają się tym fachem wyraził się tak: „erystyk ma się w pewnej mierze do dialektyka, jak rysujący fałszywe diagramy do geometry”³⁹. Retoryka, gdy zaczęła oddzielać się od sofistyki, ściśle zespoliła się z filozofią [grec. *φιλοσοφία* od *φίλος* (miły, ukochany) i *σοφία* (mądrość)], czyli umiłowaniem mądrości i prawdy. I tak oto w *Fajdrose*, posługując się postacią Sokratesa, Platon zdefiniował ją jako „umiejętność kierowania dusz za pomocą słów” (*psychagogia tis dia lógon*)⁴⁰. Arystoteles

³⁴ Zob. tamże, s. 203-204.

³⁵ Cytat za: Cz. Jaroszyński i P. Jaroszyński, *Kultura słowa. Podstawy retoryki klasycznej*, Lublin 2008, s. 18.

³⁶ Korolko, *Sztuka retoryki*, dz. cyt., s. 25.

³⁷ „Kto więc ma być prawdziwym mówcą, ten musi być też sprawiedliwym i musi znać się na tym co sprawiedliwe” (Gorg. LXIII 508 C), zob. tamże, s. 283.

³⁸ Tamże, s. 173.

³⁹ Zob. hasło *ἐριστικός*, w: Narecki, *Słownik*, dz. cyt., s. 51-52.

⁴⁰ Platon, *Fajdros*, tłum. W. Witwicki, w: *Dialogi*, Gdańsk 2000, s. 26.

retorykę zdefiniował jako „umiejętność metodycznego wynajdowania tego, co w mowie może być przekonujące”⁴¹. Uczeń Platona nie neguje perswazyjnego ukierunkowania retoryki, ale podobnie jak mistrz uważa, że retoryka może i powinna działać w imieniu dobra. Ludzi przekonuje się nie czarowaniem, a skutecznie dobranymi argumentami⁴². Stoicki filozof, mówca i polityk Katon Starszy (Marcus Porcius Cato) w jednym z pierwszych łacińskich pism o retoryce („Nauka dla syna”, *Praecepta ad filium*) zawarł maksymę, że *orator est vir bonus, dicendi peritus*, co znaczy „mówcą jest człowiek prawy, biegły w mówieniu”. Marek Fabiusz Kwintylian w dziele *Institutio oratoria* zwięźle uchwycił retorykę jako *ars bene dicendi*, czyli sztukę dobrego (poprawnego i rzetelnego) mówienia.

Zamykając rozdział definiujący retorykę, wprowadzę jeszcze czytelnika w podstawową wiedzę retoryczną. Zrobię to, ponieważ będę odwoływał się do niej, gdy przejdę do analizowania perswazyjności mowy obrazowej. Ograniczę się do samych konkretów i postaram się je zwięźle wyłożyć.

W teorii retoryki wyróżnia się pięć filarów lub inaczej pięć zadań, które należą do mówcy (tzw. *officia oratoris*). Są to: *inventio*, *dispositio*, *elocutio*, *memoria*, *actio*. Pierwszy, inwencja, polega na ustaleniu tematu wypowiedzi i rozeznaniu, czyli zgromadzeniu materiałów, argumentów, środków wyrazu potrzebnych do zrealizowania skutecznej mowy. To właśnie na ten krok w swojej definicji retoryki Arystoteles kładzie nacisk (wynaleźć to, co będzie przekonujące). Dotyczy to także badań dotyczących poznania i określenia audytorium, do którego będziemy się zwracać. Krok drugi, kompozycja, to podzielenie wypowiedzi na części i uporządkowanie wynalezionych treści. Według klasycznej koncepcji wypowiedź ma składać się ze wstępu (*exordium*), przedstawienia problemu (*narratio*), podziału, które dzisiaj można rozumieć jako przedstawienie agendy (*partitio, divisio*), i wywodu (*argumentatio*), w którym można coś potwierdzać (*confirmatio*) lub obalać (*refutatio*) i zakończenia (*conclusio*). We wstępie mówca ma zrealizować dwa główne cele. Musi pozyskać uważność słuchaczy (*attentum parare*) oraz zjednać sobie ich sympatię i życzliwość (*captatio benevolentiae*). Krok trzeci to styl (*elocutio*). W retoryce klasycznej wyróżnia się trzy podstawowe style mowy (*genera dicendi*): prosty (*genus subtile*), wzniosły (*genus grande*) i średni (*genus medium*). W dalszej części pracy przedstawię jeszcze inny rodzaj stylu, który ściśle wiąże się z obrazowością (*enargeia*), a zwłaszcza z żywym i dynamicznym

⁴¹ Arystoteles, *Retoryka*, dz. cyt., s. 47.

⁴² Korolko, *Sztuka retoryki*, dz. cyt., s. 174.

przedstawieniem (*energeia*). Będzie to styl gwałtowny (*genus vehemens*). W elokucji ukonstytuowały się cztery cechy dobrego wysławiania się (*quattuor virtutes dicendi*). Pierwsza to poprawność (*latinitas*), druga to stosowność (*aptum* lub *decorum*), trzecia to przejrzystość lub jasność (*perspicuitas* lub *claritas*) i ostatnia to ozdobność (*ornatus*). Dział czwarty retoryki (*memoria*) nakazuje mówcy opanować pamięciowo mowę przed wygłoszeniem. I ostatni krok to samo wygłoszenie (*actio*). W tym dziale istnieje szereg zasad dotyczących akcji oratorskiej i komunikacji niewerbalnej. Podsumowując, mówca musi zadbać o to, by jego słuchacz:

1. rozpoznał przedmiot mowy jako interesujący, a argumenty wydawały mu się wiarygodne, a przynajmniej nie wzbudzały podejrzeń (ad. *inventio*),
2. otrzymał czytelnie ustrukturyzowany komunikat, by z łatwością uporządkować przyswojone informacje (ad. *dispositio*),
3. rozumiał użyte słownictwo i odczytał styl narracji jako adekwatny i naturalny (ad. *elocutio*),
4. otrzymał wywód wygłoszony spójnie, płynnie i z łatwością zapamiętał kluczowe wnioski (ad. *memoria*),
5. postrzegał mówcę jako zaangażowanego w temat, mówiącego jakby „całym ciałem” (ad. *actio*).

Z zamiarem usystematyzowania teorii dotyczącej *officia oratoris* przytoczę jeszcze jedną definicję retoryki. Jest ona o wiele mniej znana i należy do Kwintyliana. Brzmi ona następująco: *Rhetorice est inveniendi recte et disponendi et eloquendi cum firma memoria et cum dignitate actionis scientia* [Retoryka jest wiedzą/nauką (jak) poprawnie wynajdywać, porządkować i wypowiadać (w sensie: wypowiadać w dobrej formie językowej), z (wykorzystaniem) dobrej pamięci i godnie zaprezentować (dowolny tekst)]⁴³.

Aby uzupełnić teorię retoryki, do której będę się odwoływać w kolejnych częściach mojej pracy, należy przedstawić jeszcze trzy główne funkcje wypowiedzi retorycznej, czyli *tria officia dicendi*. Celem mowy jest pouczać (*docere*), wzruszać (*movere*) oraz dostarczać przyjemność (*delectare*). Te trzy elementy mają związek z wyszczególnionymi przez Arystotelesa trzema władzami człowieka, do których należy apelować w komunikacji perswazyjnej. Są to rozum (*logos*), uczucia (*pathos*), charakter (*ethos*). Szerzej będę o nich

⁴³ J. Z. Lichański, *Jak Kwintylijan rozumiał retorykę. Zapomniana definicja*, w: „Forum Artis Rhetoricae”, nr 1, Warszawa 2012, s. 5-6.

pisać w następnym podrozdziale, w którym skupię się na perswazji. W ramach podsumowania zacytuję renesansowego teoretyka Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, który tak oto wyłożył klasyczne *tria officia dicendi*:

„Mowa, czyli wszelka myśl, spełnia trzy szczególne zadania: poucza, sprawia przyjemność i wzrusza. Z tych trzech zadań pierwsze wymaga od mowy spokoju i wdzięku, drugie pointy, trzecie sugestywnej siły. Pouczać jest powinnością, sprawiać przyjemność wyrazem czci, wzruszać koniecznością. Pouczanie, wzruszanie i sprawianie przyjemności są różnymi zadaniami, albowiem pouczamy opowiadaniem i dowodami, wzruszamy uczuciem i nastrojem. Pouczeniu służą jasne myśli, przyjemności dowcipne, wzruszeniu poważne. Celem pouczenia dobiera się styl prosty, celem sprawiania przyjemności średni, celem wzruszenia namiętny”⁴⁴.

Na zakończenie wyrażę swoją myśl, będącą odpowiedzią na pytanie postawione w tytule. Czy retoryka jest sztuką? Tak, nie mam co do tego wątpliwości. Co będzie zatem sztuczką? Sofistyka? Erystyka? Tego bym nie powiedział. Nauka, którą głosił Gorgiasz, spełnia wszystkie kryteria zawarte w definicji sztuki; ma swoje metody i reguły, ma swój cel i coś wytwarza. Wymaga rzemiosła, kunsztu i wrodzonego talentu. Sęk w tym, że relatywizm moralny sofistów powoduje, że wytwory tej sztuki mogą przynosić szkodę i osiągać zamierzenia w sposób nieuczciwy. Wiedza o tym, jak perswadować jest jak miecz obosieczny. Po jednej stronie ostrza jest retoryka, po drugiej sofistyka. Ta pierwsza ma służyć prawdzie, dobru, pięknu i pełnić również funkcję kształtującą moralnie i etycznie. Ta druga jest sztuką, która w ładząco piękny sposób pozoruje prawdę, generując iluzję dobra wspólnego, w istocie realizując nieczne zamiary jednostek. To, co mogłoby zdyskwalifikować sofistykę z bycia zaklasyfikowaną jako *ars* jest wątpliwa wartość moralna dzieła. Według św. Augustyna, sztuka nie jest tym samym co cnota. Cnotą nie można posługiwać się źle⁴⁵. Natomiast sztuka wymowy traktowana czysto technicznie, jako sprawność przekonywania owszem, może być służebnicą niegodziwości. Św. Tomasz powiada, że „gdy ktoś, będąc artystą, tworzy złe dzieło, nie będzie to dzieło sztuki, ale sprzeczne ze sztuką. Podobnie, gdy ktoś znając prawdę, kłamie, kłamstwo to nie będzie przejawem wiedzy, lecz czynnością

⁴⁴ M. K. Sarbiewski, *De figuris sententiarum. O figurach myśli*, w: *Wykłady poetyki (Praecepta poetica)*, przekł. i oprac. S. Skimina, Wrocław 1958, rozdz. II, s. 190-191.

⁴⁵ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna, tom XI, O sprawnościach*, art. 3: *Czy taka sprawność umysłowa jaką jest sztuka należy do cnot?*, s. 60, [online], https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa/summa_11.pdf (dostęp 09.06.2021).

przeciwną wiedzy”⁴⁶. Dlatego niech retoryka będzie sztuką przez duże „S”, a sofistyka pozostanie sztuką robienia sztuczek i pozorów.

1.3 Terminologia związana z perswazją

„Perswazja” i inne słowa jej bliskie mają obecnie wiele pejoratywnych konotacji podobnie jak termin „retoryka”. Jeśli zajrzemy do ich źródłosłowu okaże się, że ich etymologiczne komponenty są co najmniej neutralne. Zaskakujące jest to, jak nadużywanie mocy słowa wpłynęło na negatywne postrzeganie zarówno retoryki, jak i perswazji lub takich pojęć jak np. reklama, propagowanie, agitacja czy indoktrynacja. To właśnie dlatego we wprowadzeniu do poprzedniego rozdziału zasugerowałem, że pilne jest krzewienie świadomości w zakresie rozumienia tego, czym jest retoryka, ponieważ wierzę, że nie jest za późno, by termin ten uchronić od (w mojej opinii niesłusznej) niesławy. Nagła dewaluacja retoryki zaczęła postępować w drugiej połowie XIX wieku, kiedy zainicjowano wykluczanie jej z programu nauczania ogólnego⁴⁷. A przecież od czasów starożytnych stanowiła jeden z trzech filarów *trivium*, obecnie jednak nauczana jest jedynie częściowo⁴⁸.

„Perswazja” pochodzi od łac. *persuasio*, które niesie takie znaczenia jak „przekonanie”, „wiara”, „uspokojenie”, „opinia”, „przesąd”. Wyraz ten jest rzeczownikiem odczasownikowym, któremu początek dał czasownik *persuadere*. Przedrostek *per* oznacza „przez”, „poprzez”, „za pomocą”. Drugi człon *suadēre* wykazuje dwie grupy znaczeniowe. W skład pierwszej wchodzi takie znaczenia jak „namówić”, „nakłonić kogoś do czegoś”, „starać się przekonać”, „radzić”, „zachęcać”. W drugiej grupie znaczeniowej pojawiają się takie terminy jak „uspokajać”, „łagodzić”⁴⁹. W *Słowniku wyrazów obcych* „perswadować” oznacza „tłumaczyć co komu, dowodzić, przekonywać kogo o czym”⁵⁰. W klasycznych podręcznikach retorycznych wyróżnia się trzy typy perswazji. Są to perswazja typu *logos* (grec. *λόγος*), *ethos* (grec. *ἦθος*), *pathos* (grec. *πάθος*). W perswazji *logosowej* mówca apeluje do intelektu (*ratio*) słuchacza, poprzez racjonalne argumentowanie. Dwoma podstawowymi środkami są tutaj przykład i entymemat. Ten pierwszy ma szczególne znaczenie z uwagi na

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Cz. Jaroszyński, P. Jaroszyński, *Kultura słowa*, dz. cyt., s. 6.

⁴⁸ P. Jaroszyński, *Trzy starożytne koncepcje retoryki*, „Człowiek w Kulturze” 28 (2018), s. 215.

⁴⁹ Korolko, *Sztuka retoryki*, dz. cyt., s. 28.

⁵⁰ Hasło *perswadować*, w: Kopaliniński, *Słownik*, dz. cyt., s. 576.

temat mojej pracy, ponieważ przy podawaniu przykładów mówca zazwyczaj odwołuje się do rzeczy nieobecnych, których wyobrażenie przywołuje do umysłu swojego słuchacza. Im bardziej przykład jest ilustracyjny, tym ma większą wiarygodność, co z kolei zwiększa perswazyjność. To właśnie poprzez adresowanie argumentacji do intelektu audytorium realizowana jest pouczająca-informująca funkcja wypowiedzi (*docere*). Druga metoda perswazji (*ethos*), to oddziaływanie za pomocą charakteru lub autorytetu. Człowiek postrzegany jako mądry, doświadczony, wysoce moralny, poprzez wzbudzone zaufanie będzie uprawdopodobniać swoją argumentację. Wrażeniu wiarygodności może sprzyjać też ubiór, bogactwo, pozycja społeczna, powaga, sposób wysławiania się⁵¹. Siła charyzmy mówcy ma zdolność do wytrącenia woli słuchacza ze stanu bierności i pobudzenia jej do konkretnych działań, podjęcia decyzji i uznania pewnych wniosków (*movere*). Trzeci typ perswazji (*pathos*) to oddziaływanie na sferę uczuciową, będące domeną figur unaoczniająco-obrazujących, które opiszę w następnym rozdziale. Akcja oratorska, która będzie dostarczać przyjemne wrażenia emocjonalne spełni funkcję estetyczną wypowiedzi (*delectare*). Ważne jest, by rozumieć, że ten podział nie ma ostrych granic, a typy perswazji przenikają się wzajemnie, wspólnie pracując na jeden cel, którym jest uwiarygodnienie, przekonanie. W kontekście mojej pracy, istotne jest też, aby zaznaczyć, że obok trzech wyszczególnionych władz człowieka sprzężonych z wolą (rozum, uczucia, charakter) jest jeszcze czwarta, którą jest wyobraźnia⁵².

Ze względu na sposób w jaki dokonuje się proces przekonywania i intencję z jaką działa osoba nadająca komunikat, wyróżnia się trzy odmiany perswazji. Jest to perswazja przekonująca, nakłaniająca lub pobudzająca. Zacznę od tej środkowej, a pierwszą omówię na końcu.

„Perswazja nakłaniająca” określana jest terminem „propaganda”. Słowo to pochodzi od łac. *pro-pagare*, co oznacza „szczepić winorośl, krzewić, szerzyć”. Jest to rodzaj przekonywania nastawiony na zawładnięcie wolą ludzi, w celu pozyskania ich dla idei lub doktryny⁵³. Tym, co wydaje mi się istotne jest fakt, że etymologia propagandy nie wskazuje, by termin ten miał pierwotnie oznaczać coś negatywnego, a tak przecież powszechnie kojarzy się propagandę. *Słownik wyrazów obcych* propagandę definiuje jako: „rozpowszechnianie, szerzenie,

⁵¹ Korolko, *Sztuka retoryki*, dz. cyt., s. 29.

⁵² M.J. Gondek, *Praxis, phronesis, rhetorica*, Lublin 2018, s. 94.

⁵³ Korolko, *Sztuka retoryki*, dz. cyt., s. 29.

wyjaśnianie (idei, poglądów)”⁵⁴. Jej słowem bazowym jest *prapāges*, czyli „latorośl winna”⁵⁵. M. Korolko zauważa, że propaganda może być „jawna lub ukryta, uczciwa i nieuczciwa, szkodliwa i nieszkodliwa”⁵⁶. Podobnie jest z bliskimi propagandzie wyrazami, takimi jak „promocja”, „reklama”. „Promocja” pochodzi od słów takich jak *promotor* (ten, który posuwa coś naprzód), *promotio* (poparcie, krzewienie, szerzenie) lub *promovēre* (posuwać naprzód). Sam przedrostek *pro* oznacza „naprzód”⁵⁷ lub „za”, rozumiane jako „po jakiejś stronie”⁵⁸. Wyraz „reklama” ma swój źródłosłów w terminie *reclamatio* (wołanie, sprzeciw), a ten pochodzi od czasownika *reclamare*, tłumaczonego jako „głośno protestować, obrzmiewać”. *Reclamare* to wzbogacone o przedrostek „re” *clamare*, czyli „krzyczeć”. Przedrostek „re” oznacza „od nowa, wciąż i wciąż”⁵⁹.

Trzecia odmiana perswazji to „perswazja pobudzająca”, znana również jako „agitacja” (łac. *agitare*, czyli „poganiać, poruszać, rozmyślać”⁶⁰). Jest to perswazja, która podobnie jak propaganda zmierza do zjednania kogoś dla jakiejś sprawy, idei lub poglądu. Różnica, którą wskazuje M. Korolko polega na tym, że agitację cechują bardziej doraźne działania, oparte na autorytatywnym i sugestywnym przekonaniu, zmierzającym do zmobilizowania odbiorców do wykonania określonej akcji lub zwerbowania ich do jakiejś organizacji. Środkiem do tego celu są dobitnie sformułowane hasła, które jasno mają wyrażać poglądy i nakłaniać do podjęcia konkretnych działań. Ten, kto agituje to agitator (łac. *agitator* „poganiacz”⁶¹, od łac. *agere* „poganiać, prowadzić, czynić, działać, zarządzać, grać rolę, udawać”⁶²). W tym przypadku negatywne postrzeganie tego terminu jest uzasadnione, bo termin „agitacja” u swoich podstaw etymologicznych ujawnia znaczenia, które dostarczają przesłanek, by być

⁵⁴ Hasło *propaganda*, w: Kopaliński, *Słownik*, dz. cyt., s. 616.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Korolko, *Sztuka retoryki*, dz. cyt., s. 31.

⁵⁷ Hasło *promocja*, w: w: Kopaliński, *Słownik*, dz. cyt., s. 617.

⁵⁸ Hasło *pro i kontra*, w: tamże, s. 613, *pro*, w: tamże, s. 610.

⁵⁹ Hasło *reklamacja*, w: tamże, s. 644.

⁶⁰ Hasło *agitacja*, w: tamże, s. 31.

⁶¹ Tamże.

⁶² Hasło *agenda*, w: tamże.

co najmniej podejrzliwym. „Poganiacz” to ten, kto pogania bydło, konie⁶³. Poza tym, poganianie jest równoznaczne z odbieraniem czasu potrzebnego na namysł – gr. βουλευέτι, łac. *deliberatio* („rozważanie”, „rozmyślanie”, „zastanawianie”), od łac. *delibero* („zważyć”, „rozważyć”, „radzić się” lub „postanawiać”, „rozstrzygać”)⁶⁴. W języku polskim występuje spolszczona wersja tego słowa, czyli „deliberować”. Łacińskie *deliberare*, według słownika, pochodzi nie tylko od *librare* (ważenie), *libra* czyli „waga” (stąd *deliberować*, czyli *rozważać*), ale też od słowa *liber*, czyli „wolny” lub *liberalis*, czyli „wolnościowy”. Czy prawdziwym będzie zatem stwierdzenie, że jeśli ktoś pozbawia kogoś możliwości „rozważania”, to poniekąd odbiera mu część jego wolności? Wszystko to prowadzi do wniosku, że agitujący traktuje audytorium nie podmiotowo, lecz przedmiotowo, ponieważ wzywając do pospiesznego działania stara się ominąć najważniejszą dla filozofów klasycznych władzę ludzką, czyli rozum (*logos, intellectus, ratio*). Jeśli człowiek, którego Arystoteles określił mianem *animal rationale*, zostanie pozbawiony rozumu, to z *animal rationale* zostanie tylko *animal*, czyli zwierzę, które bezrefleksyjnie podda się manipulacji, stanie się bezbronny wobec demagogii. Demagog (gr. *demagogós* od *demos*, czyli „lud” lub „tłum” i *agogós*, czyli „przywódca”) to dosłownie „przywódca ludu”. Przez słowniki definiowany jest jako „polityk, działacz, głoszący hasła obliczone na łatwy efekt, poklask, schlebający masom, szafujący próżnymi obietnicami, budzący nieziszczalne nadzieje”⁶⁵.

Równie negatywne interpretacje budzi czasownik „indoktrynować”, który powszechnie kojarzy się z kolokwialnym „praniem mózgu”. *Słownik języka polskiego* PWN podaje, że indoktrynacja to: „systematyczne i natarczywe wpajanie (komuś) jakichś idei lub doktryn”. Jeśli sprawdzimy jak powstało to słowo, to znowu okaże się, że pierwotnie nie wykazywało żadnych negatywnych konotacji. Łac. *doctrina* to nic innego jak „nauczanie”, „wiedza”, czyli „ogół założeń, twierdzeń, przekonań z określonej dziedziny”. Doktryner to po prostu „gorliwy zwolennik, krzewiciel” jakiejś teorii. Łaciński przedrostek *in* oznacza „w”, „wewnątrz”, „do”, „ku”⁶⁶. *In-doctrina* będzie zatem oznaczać „ku nauce”.

⁶³ Hasło *poganiacz*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, [online], <https://sjp.pwn.pl/szukaj/poganiacz.html> (dostęp 10.06.2021).

⁶⁴ Gondek, *Praxis*, dz. cyt., s. 58.

⁶⁵ Hasło *demagog*, w: Kopaliński, *Słownik*, dz. cyt., s. 160.

⁶⁶ Hasło *doktryna*, w: tamże, s. 178, hasła *doktor, docent*, tamże, s. 177, hasło *-in*, tamże, s. 326.

Nieco inaczej jest z wyrazem „manipulacja”, który ma dwa znaczenia. Pierwsze to „precyzyjna, skomplikowana praca wykonywana ręcznie lub za pomocą narzędzia trzymanego w ręce”⁶⁷, a drugie to „wykorzystywanie jakichś okoliczności, naginanie lub przeinaczanie faktów w celu udowodnienia swoich racji lub wpływania na cudze poglądy i zachowania”⁶⁸. W liczbie mnogiej „manipulacje” to „porządek”, albo „sposób załatwiania, prowadzenia jakiejś sprawy”, „czynności urzędowe”, „procedura”⁶⁹. Czasownik „manipulować”, pochodzący od łacińskiego *manipulare*, wykazuje słowotwórcze związki z takimi pojęciami jak *manipulus*, *manipule*, *manus*. Łac. *manipulus* odpowiada słowu „manipuł”, czyli „drużyna, kompania, oddział wojskowy składający się 60-120 ludzi”⁷⁰. W starożytności manipulem określano jednostkę taktyczną rzymskiej armii, która składała się dwóch centurii⁷¹. Łac. *manipule* dawniej oznaczało „garść” (jako miara apteczna). Łac. *manus* oznacza „rękę”⁷². W wyniku tej szczegółowej analizy etymologicznej wyłania się obraz demagoga jako mówcy posuwającego się do tego, by swoich słuchaczy przemienić w bezmyślne marionetki, którymi będzie mógł manipulować tak jak animator porusza kukiełką, jak przywódca kieruje wojskiem lub jak pasterz pogania trzodę. Ujmując rzecz inaczej – perswazja pobudzająca (agitacja, demagogia) to typ perswazji, który za cel stawia sobie nie tyle „przekonanie kogoś do czegoś”, ile „schwytywanie kogoś w garść”. Ale przecież nie każdy „przywódca ludu” musi być „demagogiem” (w pejoratywnym tego słowa znaczeniu).

Pozostało omówić jeszcze jedną odmianę perswazji, którą wymieniłem jako pierwszą. Perswazja nakłaniająca jest najbliższa ideałom przyświecającym retoryce. W jej założeniu adresat jest kimś, kto aktywnie myśli, analizuje i w oparciu o swój rozum, wyobraźnię i intuicję podejmuje autonomiczne decyzje i wybory. Intencje nadawcy mają być klarowne, a przesłanki, którymi się posługuje prawdziwe. W podręczniku M. Korolki pada stwierdzenie,

⁶⁷ Hasło *manipulacja*, w: *Słownik języka polskiego*, [online], <https://sjp.pwn.pl/szukaj/manipulacja.html> (dostęp 10.06.2021).

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Hasło *manipuł*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, online, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/manipu%C5%82.html> (dostęp 10.06.2021).

⁷² Hasła *manuał*, *manufaktura*, w: Kopaliński, *Słownik*, dz. cyt., s. 467.

że jest to najbardziej „czysty” rodzaj perswazji⁷³. Poszanowanie podmiotowości drugiej osoby implikuje założenie, że po pierwsze odbiorca może oprzeć się perswazji, a po drugie, co jest mniej oczywiste, sam mówca jest otwarty na zmianę poglądów. Jest to podejście zgodne z maksymą zawartą w *Fajdrosie*, która głosi: „przekonuj i daj się przekonać”⁷⁴. Polski znawca literatury i kultury greckiej Tadeusz Zieliński wyraził to samo w następujący sposób:

„Logos stawia przed nami poważne, nieraz ciężkie warunki. Obowiązany jesteś uznać tezę najbardziej dla się przykrą, skoro jest udowodniona; obowiązany jesteś wyrzec się przekonania najdroższego dla siebie, skoro jest obalone. Oto kodeks honoru myśliciela”⁷⁵.

Jak można zauważyć, korzenie terminu „perswazja” nie implikują negatywnych konotacji, toteż jeśli te pojawiają się w czyimś umyśle, to tylko w wyniku nadużyć perswazji, z którymi mógł się zetknąć. Jeśli obiekt oddziaływania perswazyjnego nie jest traktowany podmiotowo, to mamy do czynienia z manipulacją. Z tego powodu dziedzina jaką jest retoryka obejmuje także edukację wychowawczą, etyczną, która dąży do tego, by wraz z wykształceniem praktycznym mówca pracował nad szlachetnością swoich zamiarów (*intentio*). Skoro perswazja daje moc oddziaływania na wolę i czyny innych, to retor w pierwszej kolejności musi zadbać o moralne kształtowanie samego siebie. W historii retoryki wymóg ten szczególnie podkreślał Platon, dla którego sztuka wymowy była równoznaczna z prowadzeniem dusz ludzkich. Według platońskiej filozofii orator jako „kierownik dusz” musi mieć dar (od bogów) i bystro rozeznawać naturę rzeczy i bytu, a przede wszystkim być filozofem, który miłuje prawdę i jej poszukuje:

„Skoro w naturze mowy leży zdolność do prowadzenia dusz, to człowiek, który chce być mówcą, musi koniecznie wiedzieć, ile form dusza posiada. Zatem jest ich tyle a tyle, a są takie i takie. [...] Umieć mówić, *Fajdrosie*, to może tak jak zostać doskonałym zapaśnikiem, a nawet z pewnością tak samo jak z innymi rzeczami. Jeżeli ci natura dała talent wrodzony, będziesz znakomitym mówcą, jeśli do tego dodasz wiedzę i pilność wytrwałą. Jeśli jednego lub drugiego zaniedbasz, będzie ci tego do doskonałości brakło. [...] Zanim ktoś

⁷³ Korolko, *Sztuka retoryki*, dz. cyt., s. 31.

⁷⁴ Cytat w: tamże, s. 193.

⁷⁵ T. Zieliński, *Po co Homer? Świat antyczny a my*, Kraków 1970, s. 80.

nie pozna prawdy w każdej materii, o której mówi czy pisze, i nie potrafi zgodnie z prawdą określić całości [...]; dopóki się w taki sam sposób nie zapozna z naturą duszy [...] dotąd nie mów swoich nie będzie tak układać i zdobić, żeby duszom bogatym i subtelnym mógł podawać mowy haftowane i dźwięczne, a duszom prostym proste – tak długo nie potrafi być artystą, mistrzem w narodzie mów, i cała jego robota nie przyda się na nic, bo ani nie nauczy nikogo, ani nie przekona. [...] A więc przyjacielu, sztuka wymowy u takiego, co prawdy nie zna, a żyje tylko opinią, to nie będzie żadna sztuka, tylko śmiech”⁷⁶.

Wszystkie wyjaśnienia terminologiczne służyły temu, aby po pierwsze zobaczyć, że pojęcie „perswazji retorycznej” jest bardzo szerokie i różnie można je rozumieć z uwagi na powszechne stereotypy, które narastają z każdym kolejnym nadużyciem sztuki wymowy. Okazuje się, że antidotum na powierzchowne rozumienie terminów kryje się w odkryciu ich etymologicznych znaczeń. Po drugie, dzięki szczegółowej analizie pojęć mogę zawęzić kontekst, w którym badać będę sztukę werbalnego obrazowania. Otóż w mojej pracy interesuje mnie taka odmiana perswazji, której najbliższej do nakłaniającej. Skupiać się będę na rzetelnych metodach przekonywania opracowanych na gruncie retoryki klasycznej, której moralne zasady wytyczali starożytni myśliciele, tacy jak Platon, Arystoteles, Ciceron, Kwintyliusz. Jako, że zostało to wyjaśnione, zmierzając do końca pierwszej części artykułu wprowadzę czytelnika w terminy *enargeia* i *energeia*.

1.4. *Enargeia* i *energeia*. Wprowadzenie etymologiczne

*Twórca musi zostać fikcyjnym „świadkiem naocznym” wytwarzanego obrazu. Efekt ten może osiągnąć dzięki inwencji – nazywanej również „żywą wyobraźnią”. Następnie, wykorzystując odpowiednie zabiegi językowe, powinien sprawić, by audytorium stało się odbiorcą, a tym samym współuczestnikiem kreowania wizji. Celem twórców ma być zatem przedstawienie rzeczy nieobecnych w taki sposób, aby uobecniły się w umyśle adresatów*⁷⁷. Heinrich Lausberg

Istnieją dwie figury retoryczne, które są kluczowe dla werbalnego obrazowania. Zostały one ujęte w ramy (nie do końca wyraźne) po raz pierwszy już w antyku. Są to *enargeia* (ἐνάργεια) i *energeia* (ἐνέργεια). Zanim przejdę do ich opisu zasygnalizuję, że na przestrzeni czasu powstało wokół nich wiele terminologicznych konfuzji. Wynikają one z tego, że *energeia*

⁷⁶ Platon, *Fajdos*, w: *Dialogi*, tłum. W. Witwicki, s. 29-36.

⁷⁷ H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przekł. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, s. 441-444.

i *enargeia* to greckie paronimy⁷⁸, różniące się tylko jedną literą w zapisie. Istnieje zatem duże prawdopodobieństwo, że przy redagowaniu opracowań i ręcznym przepisywaniu źródeł popełniony zostać może tzw. *lapsus oculi*⁷⁹ lub *lapsus calami*⁸⁰. Brak konsekwencji w zapisie i jednoznaczności w definiowaniu spowodowały trudności w precyzyjnym rozróżnieniu zakresu znaczeniowego obu tych kategorii⁸¹. Wobec tego problem pojęcia *energeii* i *enargeii* są semantycznie nieostre, a ze względu na ich podobieństwo w zapisie bywają ze sobą utożsamiane.

Greckie słowo *enargeia* składa się prefiksu „en-” i członu głównego „argos”, co oznacza „jasny”, „błyszczący”, „prędki”⁸². Pojęcia łacińskie, które mają rdzeń *arg-* można skojarzyć ze słowem *arguo*, które oznacza „jasno przedstawiać, dowodzić”. *Argutus* znaczy: „wyrazisty”, „żywy”, „bystry”. Hasło *enargeia* należy więc łączyć z czymś ożywionym, dynamicznym i jasno przedstawionym. Wyraziste unaocznienie powstaje dzięki temu, że wyobraźnia buduje wizje, bazując na obrazach i danych zgromadzonych drogą poznania zmysłami zewnętrznymi⁸³. *Enargeia* koncentruje się na nagromadzeniu szczegółów w opisie⁸⁴, dzięki czemu zasoby wyobraźni odbiorcy są aktywowane i kreują wizję tak namacalną, jakby działa się tu i teraz. Drugą ważną cechą jest partykularność deskrypcji. To znaczy, że ostrość obrazu uzyskuje się poprzez podział opisu na części oraz opisywanie ich jedna po drugiej. Znaczenie terminu ukonstytuowało się w antyku i stało się przyczyną rozwoju tzw. *estetyki unaocznienia*. Ciekawostką podkreślającą związek tej figury z „naocznością” oraz zmysłem wzroku może być mitologiczna postać Argosa. Argos był to olbrzym o stu, wiecznie czuwających oczach.

⁷⁸ G.P. Norton, *The Ideology and Language of Translation in Renaissance France and Their Humanist Antecedents*, Genève 1984, s. 41.

⁷⁹ *Lapsus oculi* – błąd oka, gdy na przykład skryba przepisując spojrział nie na to słowo, co trzeba.

⁸⁰ *Lapsus calami* – „błąd trzciny” inaczej błąd pióra – niefortunny zapis znaku, powodujący trudności lub błędy w odczycie.

⁸¹ A. Manieri, *L'immagine poetica nella teoria degli antichi. Phantasia ed enargeia*, Pisa-Roma 1998, s. 97-104 (rozdz. *Enargeia ed energeia. Una confusione terminologica*).

⁸² *Greco antico. Vocabolario greco italiano etimologico e ragionato* di R. Romizi, a cura di M. Negri, Bologna 2001 (hasło *enargeia*).

⁸³ Gondek, *Praxis*, dz. cyt., s. 146.

⁸⁴ Por. tamże.

Pokrewne związki znaczeniowe wykazuje termin *energeia*, który złożony jest z tego samego prefiksu *en-* i trzonu słowotwórczego *ergos*, który oznacza „działanie”, „akcję”, „czynność”⁸⁵. W dziele *Metafizyka* Stagiryta wykazuje związek *energeii* z filozoficznym terminem „akt”⁸⁶. Zbieżność jest niezaprzeczalna, ponieważ grecki odpowiednik dla słowa *akt*, to właśnie *energeia*⁸⁷. W filozofii perypatetyckiej akt to „działanie”, „ruch”, „czynność”, „aktualność”, „działanie urzeczywistniające w pewien sposób zamierzony cel”. „Jest elementarnym składnikiem bytu i nieodzowną częścią poznania”⁸⁸. Ruch zaś, to stan właściwy tylko bytom doskonałym i tym, które są żywe. W *Retoryce* Arystoteles wyraża tezę, że ruch jest życiem⁸⁹. Funkcją arystotelesowskiej *energeii* jest stymulacja zmysłu wzroku wewnętrznego i wyobraźni (*ponere ante oculos*) słuchacza i wywołanie wizji, poprzez ukazywanie ożywionych scen, które mają sprawiać wrażenie namacalnych dziejących się *teraz*, jakby na oczach odbiorcy. Jest to tak zwane mówienie energetyzujące, przez Arystotelesa określane mianem „przedstawienia unaoczniającego” (*pró ommáton poiein*). Jako składnik *energeii* Stagiryta opracował również teorię „dynamicznej metafory”, inaczej zwanej „metaforą obrazową”. Wspomniane „przedstawienie unaoczniające” Arystoteles tłumaczy w następujący sposób: „Unaoczniającym nazywam takie przedstawienie, które pokazuje rzeczywistość jak żywą”⁹⁰. Dalej podaje kilka przykładów, cytując greckich dramaturgów (Homera i Eurypidesa) i załącza komentarz z wyjaśnieniem. Oto jeden z przykładów: „Zerwali się już Grecy na równe nogi”. Wyrażenie „zerwali się” wprowadza do sytuacji ożywienie i nadaje jej dynamizm. Nie można bowiem zerwać się powoli i leniwie, a jedynie w pośpiechu i szybko. Metaforę dynamiczną i regułę *pró ommáton poiein* omówię szerzej w rozdziale trzecim, przy okazji omawiania sztuki obrazowania w kontekście zadań mówcy, przy części dotyczącej stylu (*elocutio*). Trzon słowotwórczy *ergos* w wyrazie *energeia* jest również trzonem w wyrazie *ergonomia*. Ergonomia to nauka zajmująca się profilowaniem przedmiotów tak, by pasowały do anatomii człowieka. Moje osobiste skojarzenie jest takie, że

⁸⁵ Zob. E. Boisacq, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque: étudiée dans ses rapports avec les autres langues indo-européennes*, Heidelberg 1950, hasło *ergos*.

⁸⁶ Arystoteles, *Metafizyka*, przekł. K. Leśniak, w: *Dzieła wszystkie*, t. II, Warszawa 1990, 1050a 21.

⁸⁷ Hasło ἐνέργεια, w: Narecki, *Słownik*, dz. cyt., s. 46.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Arystoteles, *Retoryka*, dz. cyt., 1412a, s. 197.

⁹⁰ Tamże, s. 196.

energeia skupia się na tworzeniu komunikatu *ergonomicznego* dla ludzkiego intelektu, który preferuje w odbiorze obrazy dynamiczne i ruchome.

Tak jak wspomniałem, *enargeia* i *energeia* były często ze sobą mylone. Polski znawca retoryki starożytnej i filologii biblijnej Albert Gorzkowski, bazując na literaturze H. Lausberga, wskazuje na taką oto różnicę pomiędzy pojęciem *energeii* i *enargeii*:

„[...] *enargeia* to jedna z *figurae elocutionis*, która zakłada zastosowanie w formie werbalnej naturalnej jakości obrazowania odniesionej do jakiegoś fragmentu rzeczywistości; *energeia* zaś to ogólnie *virtus elocutionis*, jeden ze sposobów deskrypcji rzeczywistości nadającej jej „żywość obrazu”, aktualizującej tkwiącą w naturze i w res potencję dynamizmu oraz działania w ogóle”⁹¹.

Według Gorzkowskiego *enargeia* jest figurą stylu, natomiast *energeia* jest jego zaletą (sprawnością), wyróżniającą się żywością i dynamizmem. Takie rozumienie *energeii* ulokowałoby ją w teorii retoryki, tuż obok czterech innych *virtus elocutionis*, takich jak *orantus*, *aptum*, *claritas*, *puritas*. Myślę, że tego rodzaju klasyfikacja zwiększyłaby rangę *energeii* w nauczaniu sztuki wymowy. Im głębiej będę zanurzać się w temat werbalnego ilustrowania, tym wyraźniej będzie widać, że *energeia* zasługuje na wyróżnienie, które proponuje Gorzkowski. Sam zaś Lausberg *energeię* definiuje zwięźle jako „sprawne wypowiedanie się poprzez obrazowe przedstawienia działania”⁹². Widać więc, że to na co położył akcent Lausberg, to obrazowość przedstawienia oraz ukazanie rzeczy w działaniu, które przekładają się na to, że wypowiedź oceniana jest jako sprawna, czyli poprawnie zrealizowana.

Zakończenie

Słowa są darem, którego nie otrzymało żadne inne stworzenie żyjące na ziemi. Słowa to nie tylko połączenia pustych liter. Słowa mają „myślową zawartość”, „naśladują rzeczywistość”. Są nośnikami obrazów i znaczeń. W umyśle łączą się z wyobrażeniami. Za ich pomocą możemy wyrażać własne myśli i uczucia, a także wpływać na myśli i uczucia

⁹¹ A. Gorzkowski, *Ut pictura verba. Zagadnienie unaocznienia w retoryce starożytnej i wczesnonowoczesnej*, w: „Pamiętnik Literacki” XCII (2001), z. 2, s. 37-59.

⁹² Lausberg, *Retoryka literacka*, dz. cyt., § 810, s. 444.

innych. Poprzez słowa (*dia-logos*) możemy się ze sobą komunikować, czyli dialogować. W wyniku analiz, które przeprowadziłem okazało się, że człowiek człowiekowi może nie tylko coś powiedzieć, ale słowem, niczym pędzlem, może malować w wyobraźni obrazy. Obrazy te mogą ożywać i poruszać się. Mogą rozpalać uczucia lub je wygaszać. Mogą uczyć, bawić, cieszyć. Niemal każdy człowiek potrafi posługiwać się przynajmniej jednym językiem. Nie wszyscy jednak umiejętność wymowy traktują jako dar godny pielęgnowania. Starożytni Grecy, którzy rozpoznali potencjał drzemiący w słowie, opracowali naukę posługiwania się mową w sposób nie tylko piękny, ale też użytkowy. Nazwali ją sztuką retoryki. W jej ramach powstała też sztuka werbalnego obrazowania, którą określono terminami takimi jak *enargeia* i *energeia*.

Pierwszą część mojej pracy poświęciłem wyjaśnieniom terminologicznym, analizując słowa zawarte w tytule artykułu. Wykazałem, że „sztuka” jest związana z naśladowaniem natury i zmierza do uzupełnienia jej braków. Na jej gruncie tworzone są metody, które wraz z pracą rzemieślniczą i wrodzonym talentem artysty dają trwałą dyspozycję do wytwarzania dzieła. Ustaliłem, że wytworem sztuki werbalnego obrazowania jest obraz mentalny, który nadawca za pomocą słów szkicuje w wyobraźni odbiorcy i robi to celem wpływania na odbiorców. Retorykę oddzieliłem od sofistyki i erystyki, przypisując jej warunek, że cele perswazyjne mają być osiągnięte z uwzględnieniem dobra i podmiotowości odbiorcy. Badając etymologiczne podstawy terminów związanych z perswazją przekonałem się, że negatywne kojarzenie większości takich pojęć wynika z nieetycznych nadużyć mocy słowa. Przy definiowaniu pojęcia *enargeia* i *energeia* wynikły trudności. Podobieństwa tych greckich paronimów skutkowały brakiem ścisłości i konsekwencji w źródłach. Przyjąłem, że *enargeia* (łac. *evidentia*) oznacza unaocznienie lub uobecnienie, odznaczające się detalicznością i partykularyzacją deskrypcji. *Energeia* zaś ma stawiać przed oczy obraz, który jest jakby żywy i uczynić słuchacza naocznym świadkiem prezentowanych wydarzeń. To właśnie dynamika i witalność przedstawienia są jej domeną.

W kolejnej części artykułu, która ukaże się w następnym numerze „Człowieka w Kulturze” przeanalizuję konkretne środki retoryczne służące obrazowaniu oraz przeanalizuję ich oddziaływanie perswazyjne. Już dzisiaj zapraszam do czytania tekstów, które są wybitnie obrazowe i do samodzielnego poszukiwania w nich kunsztu autora, który decyduje o ich wizyjności i dynamiczności. Ze swojej strony polecam książki Władimira Megre z serii *Anastazja*.

Bibliografia:

Źródła

- Arystoteles, *O duszy*, w: *Dzieła wszystkie*, t. 6, przekł., wstęp i kom. P. Siwek, Warszawa 2003.
- Arystoteles, *Metafizyka*, przekł. K. Leśniak, w: *Dzieła wszystkie*, t. II, Warszawa 1990.
- Arystoteles, *Retoryka dla Aleksandra, Poetyka*, tłum. H. Podbielski, Warszawa 2004, s. 173.
- Patrizi F., *Della poetica la deca disputata*, w: *Della poetica*, Florencja 1970.
- Platon, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Kęty 2003.
- Platon, *Fajdros*, tłum. W. Witwicki, Kęty 2003.
- Sarbiewski M. K., *De figuris sententiarum. O figurach myśli*, w: „Wykłady poetyki (*Praecepta poetica*), przekł. i oprac. S. Skimina, Wrocław 1958, rozdz. II, s. 190-191.
- Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, I–II, q. 57, a. 3, resp., a. 4, ad 1.

Opracowania

- Bańka J., *Piękno jako tchnienie enteateyczne w „Enneadach” Plotyna*, w: „Folia philosophica 15”, Warszawa 1997.
- Boisacq E., *Dictionnaire étymologique de la langue grecque: étudiée dans ses rapports avec les autres langues indoeuropéennes*, Heidelberg 1950.
- Gondek, M. J., *Praxis, phronesis, rhetorica*, Lublin 2018.
- Gorzkowski A., *Ut pictura verba. Zagadnienie unaocznienia w retoryce starożytnej i wczesnonowożytnej*, w: „Pamiętnik Literacki” XCII (2001), z. 2, s. 37-59.
- Hajduk Z., *Ogólna metodologia nauk*, Lublin 2007.
- Jaroszyński Cz., Jaroszyński P., *Kultura słowa. Podstawy retoryki klasycznej*, Lublin 2008.
- Jaroszyński P., *Trzy starożytne koncepcje retoryki*, „Człowiek w Kulturze”, 28 (2018), s. 215-228.
- Lausberg H., *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przekł. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002.
- Lichański J. Z., *Jak Kwintylijan rozumiał retorykę. Zapomniana definicja*, w: „Forum Artis Rhetoricae”, nr 1, Warszawa 2012, s. 5-6.
- Manieri A., *L'immagine poetica nella teoria degli antichi. Phantasia ed enargeia*, Pisa-Roma 1998, s. 97-104.
- Megre W., *Anastazja*, t. 1, Nowosybirsk 1998.

Norton G.P., *The Ideology and Language of Translation in Renaissance France and Their Humanist Antecedents*, Genewa 1984.

Niebelska-Rajca B., „*Enargeia*” i „*energeia*” w teoriach literackich renesansu i baroku, Lublin 2012.

Korolko M., *Sztuka Retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990.

Sobczak B., *Kształcenie retoryczne na poziomie uniwersyteckim. Rekonesans w: Dydaktyka retoryki*, red. B. Sobczak i H. Zgółkowska, Poznań 2019, s. 63-64.

Szurawski M., *Pamięć. Trening interaktywny*, Łódź 2007.

Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. I, Warszawa 1959.

Zieliński T., *Po co Homer? Świat antyczny a my*, Kraków 1970.

Literatura pomocnicza

Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1971.

Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2007.

Narecki K., *Słownik terminów Arystotelesowych*, Warszawa 2003.

Strony internetowe

Jaroszyński P., *Piękno*, *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, [online], <http://www.ptta.pl/pef/pdf/p/piekno.pdf> (dostęp 01.06.2019).

Jaroszyński P., *Retoryka*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, [online], <http://www.ptta.pl/pef/pdf/r/retoryka.pdf> (dostęp 01.06.2019).

Jaroszyński P., *Wyobraźnia*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, [online], <http://www.ptta.pl/pef/pdf/w/wyobraznia.pdf> (dostęp 16.05.2021).

Hasło: *manipulacja*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, [online], <https://sjp.pwn.pl/szukaj/manipulacja.html> (dostęp 10.06.2021).

Hasło: *przekonanie*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, [online], <https://sjp.pwn.pl/szukaj/przekonanie.html> (dostęp 03.06.2021).

Hasło: *poganiacz*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, [online], <https://sjp.pwn.pl/szukaj/poganiacz.html> (dostęp 10.06.2021).

Kiereś H., *Sztuka*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, [online], <http://www.ptta.pl/pef/pdf/s/sztuka.pdf> (dostęp 15.05.2021).

Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, tom XI, [online], https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa/summa_11.pdf (dostęp 09.06.2021).

Enargeia and Energeia.
The Art of Verbal Imaging as the Method of Rhetorical Persuasion
Summary

The article is an introduction to the series of articles speaking about *enargeia* and *energeia*. *Enargeia* and *energeia* are two ancient rhetorical figures used for speaking in a way that the receiver can clearly imagine what is said. Both of them enable him to become a witness of the story that is being told. So the listener more than *hear*, he *sees* with an “inner eye”. The author brings the thesis that visual narration can be used as the method of rhetorical persuasion. The first article of the series focuses on theoretical explanations of the key terms like “the art of verbal imaging”, “rhetorics” and “persuasion”. In the final chapter the author explains the etymology of two greek terms: *enargeia* and *energeia*. At the same time, the ending of this article is an introduction for the next parts, which are going to be published in the future.

Keywords: enargeia, energeia, evidentia, persuasion, rhetorics, imagination, visualization